

Warszawa, 30 kwietnia 2019 r.

664
.../2019/WB

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie z powództwa D. Nygren
przeciwko Polskiemu Radiu S.A.
rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy (sygn. VII P 328/18)
złożona na podstawie art. 63 k.p.c.**

1. Uwagi wstępne

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w przypadkach związanych z celami działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Jej celem jest pomoc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które, być może, nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HIFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy znajdują one zastosowanie w danym

stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPCz”, „Trybunał”), które mogły nie zostać uwzględnione na wcześniejszych etapach postępowania.

2. Interes HFPC

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Szczególnym przedmiotem zainteresowania HFPC są gwarancje swobody wypowiedzi, którą uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające szczególnie istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie¹.

Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niniejszej sprawie podyktowany jest troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną opinię przyjaciela sądu, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

3. Stan faktyczny

Dziennikarka - Dorota Nygren została zatrudniona w Polskim Radiu S.A. dnia 15 marca 2010 r. na stanowisku starszego redaktora w Redakcji Informacyjnej Agencji Radiowej (dalej: IAR). Dnia 2 września 2017 r., przygotowując materiał dotyczący znieważenia i próby rozboju na księdzu z północy Włoch, zdecydowała się nie podawać marokańskiej narodowości sprawcy tego czynu. Uznała, że jest to mało istotne w kontekście zajścia, a podanie tej informacji mogłoby być stygmatyzujące. Wówczas dziennikarka została wezwana na rozmowę z przełożonymi – dyrektorem IAR – Pawłem Piszczkiem oraz wicedyrektorem IAR – Ewą Ablewicz. W trakcie rozmowy Dorota Nygren uzasadniła swoje

¹ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

stanowisko w sprawie, powołując się na standardy dziennikarskie i zasady etyczne. Przełożony zagroził dziennikarce, że, jeżeli nie zastosuje się do zasad obowiązujących w IAR, może utracić pracę, a następnie nakazał jej podawanie narodowości sprawców we wszystkich materiałach o przestępstwach. Odniósł się również do tego, że „narzekała w szwedzkim radiu, że wolność prasy jest tutaj ograniczana...(...)”, co również może przyczynić się do rozwiązania z nią umowy o pracę. Dnia 12 września 2017 r. korespondent IAR w Rzymie – Piotr Kowalczyk, z polecenia Pawła Piszczyka zwrócił się do dziennikarki, żeby przygotowała materiał, z którego wynikało, że migrant ze Sri Lanki pobił, zgwałcił i okradł młodą Finkę w Rzymie. Dorota Nygren, podobnie jak w poprzedniej sprawie uznała, że materiał ten ma wydźwięk dyskryminujący i odmówiła jego przygotowania. Dnia 25 września 2017 r. Polskie Radio zwróciło się do Związku Zawodowego z zapytaniem, czy dziennikarka podlega ochronie przed wypowiedzeniem umowy o pracę ze względu na przynależność związkową. W odpowiedzi Związek wskazał uchwałę potwierdzającą tę ochronę, a także podstawy prawne. Nie przyznano dziennikarce podwyżki wynagrodzenia przewidzianej przez uchwałę nr 119/VIII/ 2017, nie przedstawiono jej również uzasadnienia tej decyzji. Dnia 10 listopada 2017 r. została ona ponownie wezwana na rozmowę z Pawłem Piszczykiem, który oznajmił, że zostaje oddelegowana do działu archiwizacji IAR. Wyjaśnił, że dziennikarka łamie obowiązujące standardy oraz zataja informacje dotyczące narodowości, raz je podając, a innym razem nie. Zmiana ta spowodowała obniżenie wynagrodzenia. W dziale archiwum pracuje do dnia dzisiejszego.

4. Ocena prawna

HFPC uznaje, że w przedmiotowej sprawie mogło dojść do dyskryminacji przez asocjację, tzn. naruszenia praw Doroty Nygren, z uwagi na narodowość osoby, której dotyczyła przygotowana przez nią informacja. Gdyby nie podniosła kwestii dotyczących łamania dziennikarskich zasad etycznych, jest wysoce prawdopodobnym, że nie zostałaby zdegradowana. W związku z powyższym należy również rozważyć, czy nie doszło do ingerencji w prawo do swobody wyrażania opinii pracownika. Standardy w zakresie wolności słowa w odniesieniu do dziennikarzy mediów publicznych mogą okazać się pomocne przy ocenie sprawy. Zdaniem HFPC osąd działań podjętych przez dziennikarkę – Dorotę Nygren w obronie dziennikarskich

zasad etycznych, powinien uwzględniać gwarancje konstytucyjne, przepisy prawa prasowego, orzecznictwo ETPCz oraz inne standardy międzynarodowe w ramach systemu Rady Europy. Elementem konstytuującym dziennikarską niezależność jest chroniona prawnie wolność słowa i wolność prasy. Zgodnie z art. 14 Konstytucji RP, Rzeczypospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Natomiast stosownie do brzmienia art. 54 ust. 1 Konstytucji RP: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Wolność wypowiedzi gwarantowana jest również w art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPCz): „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowym, telewizyjnym lub kinematograficznym”. Treść art. 10 EKPCz należy interpretować w świetle orzecznictwa ETPCz, który wielokrotnie podkreślał, że „swoboda wypowiedzi jest warunkiem nie tylko rozwoju społeczeństwa demokratycznego, ale także możliwości samorealizacji jednostki”².

5. Obowiązek lojalności dziennikarza wobec pracodawcy

Dziennikarze realizują ważną funkcję kontrolną wobec władzy publicznej – tzw. publicznego kontrolera (ang. „public watchdog”, fr. „chien de garde”) i odgrywają kluczową rolę w przestrzeganiu praw, ujawnianiu nieprawidłowości i inicjowaniu debaty publicznej w kwestiach budzących uzasadnione zainteresowanie społeczeństw³. Pogląd ten utrwalił się także w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który wskazuje, że „rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie”⁴. Posłannictwo dziennikarzy jest możliwe do zrealizowania, jedynie wówczas, gdy okoliczności, jakie mu towarzyszą gwarantują autonomiczność i swobodę podejmowania decyzji⁵. W związku z powyższym wypowiedź dziennikarska jest jedną z najmocniej chronionych przez ETPCz wypowiedzi. W

² Wyrok ETPC z 21 lutego 2012 r. w sprawie *Gąsior p. Polsce*, skarga nr 34472/07.

³ Wyrok ETPC z 23 października 1994 r. w sprawie *Jersild p. Danii*, skarga nr 15890/89; wyrok ETPC z 20 maja 1999 r. w sprawie *Bladet Tromsø p. Norwegii*, skarga nr 21980/93.

⁴ Wyrok TK z 23 marca 2006 r., sygn. K4/06.

⁵ Zob. J. Taczkowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012, s.76.

przedmiotowej sprawie analizy wymagają rozstrzygnięcia Trybunału, w których strona skarżąca, pozostająca w stosunku pracy, uważała kary nałożone przez przełożonych za niedopuszczalną ingerencję w prawo do swobody wypowiedzi.

Zgodnie z wyrokiem *Wojtas Kaleta przeciwko Polsce*⁶ obowiązek lojalności pracowników wobec pracodawcy nie może mieć jednakowej mocy wiążącej w odniesieniu do dziennikarzy, jak w przypadku innych zawodów, ponieważ jego istotą jest przekazywanie informacji i opinii. Helena Wojtas-Kaleta, dziennikarka wrocławskiego oddziału TVP SA, zamieściła w kwietniu 1999 r. w „Gazecie Wyborczej” artykuł, w którym skrytykowała zdjęcie z anteny programów poświęconych muzyce klasycznej. Za, jak to określono, naruszenie obowiązku troski o dobre imię pracodawcy otrzymała naganę. Dziennikarka odwołała się od decyzji do dyrektora regionalnego oddziału TVP SA we Wrocławiu. Następnie wystąpiła na ścieżkę sądową, jednak sądy obu instancji potwierdziły zasadność sankcji. W październiku 2001 r. Helena Wojtas-Kaleta wniosła skargę do ETPCz w Strasburgu zarzucając Polsce naruszenia art. 10 EKPCz. W odpowiedzi na skargę Rząd Polski wskazał, że bez znaczenia jest to, że skarżąca była dziennikarką pracującą w telewizji publicznej. Rząd podkreślił, że skarżąca była przede wszystkim pracownikiem, której obowiązkiem było przestrzeganie polityki przyjętej przez pracodawcę – nadawcę publicznego, wyrażonej i zawartej w regulaminach pracy i statutach. W ocenie Trybunału wskazane powyżej obowiązki pracowników nie mogą mieć jednakowej mocy wiążącej w odniesieniu do dziennikarzy, jak w przypadku innych zawodów, ponieważ z jego natury wynika funkcja przekazywania informacji i opinii. Sprawa, której dotyczyła wypowiedź skarżącej miała charakter opinii o dużym znaczeniu dla interesu publicznego. Dopuszczalne ograniczenia wolności słowa w tej dziedzinie mają znaczenie mniejszy zakres, a kwestie dotyczące polityki programowej mediów publicznych z pewnością stanowią zagadnienie dotyczącego interesu publicznego. W niniejszej sprawie obowiązki skarżącej jako pracownika muszą zostać przeciwstawione charakterowi wykonywanego przez nią zawodu dziennikarza w mediach publicznych. Trybunał uznał, że sądy krajowe rozpoznając sprawę skarżącej, przyjęły szeroką interpretację obowiązków pracownika, ograniczając się jedynie do oceny, czy skarżąca naruszyła ciężące na niej obowiązki wynikające z regulacji wewnętrznych. Sądy nie zbadały jednak, w jaki sposób taki wyrok wpłynie w niniejszej sprawie na wolność wyrażania opinii stanowiącej element wolności słowa, o której mowa w art. 10 Konwencji. Zdaniem Trybunału

⁶ Wyrok ETPC z 16 lipca 2019 r. w sprawie *Wojtas-Kaleta p. Polsce*, skarga nr 20436/02.

jest to tym bardziej wyraźne z uwagi na fakt, że wypowiedzi skarżące nie były skierowane przeciwko konkretnie oznaczonej osobie ani nie były formułowane w złej wierze.

W innym orzeczeniu *Manole i inni przeciwko Moldawii*⁷ Trybunał podkreślił, że władze mediów publicznych powinny zapewnić dziennikarzom możliwość wykonywania pracy w sposób wolny od nacisków i kontroli oraz niepotrzebnej ingerencji w przekazywane treści. W przedmiotowej sprawie skarżącymi byli pracownicy państwowej spółki nadawczej Teleradio-Moldova (dalej: TRM). Po wygranych wyborach parlamentarnych Mołdawskiej Partii Komunistycznej dziennikarze tam pracujący zostali poddani naciskom politycznym. Wielu dyrektorów programowych zostało usuniętych, a ich stanowiska zostały obsadzone osobami lojalnymi wobec rządu. Informacje podawane w serwisach informacyjnych, które zaczęto ściśle kontrolować, miały ukazywać partię rządzącą wyłącznie w korzystnym świetle. W związku z powyższym część pracowników TRM zdecydowała się na strajk. Domagano się zniesienia cenzury, a dziennikarze powzięli decyzję o prezentowaniu w serwisach informacyjnych nieocenzurowanych materiałów. W następstwie tych wydarzeń dwójka dziennikarzy została ukarana dyscyplinarnie. Jednym z nich była La Risa Manole, która została odwołana ze stanowiska redaktora i odsunięta od prowadzenia serwisu informacyjnego. W treści uzasadnienia wskazano, że przyczyną był rzekomo błąd popełniony przez dziennikarkę w trakcie czytania. Decyzja ta została uchylona przez sąd krajowy, jednakże TRM nie zastosowało się do wyroku, a Manole nigdy nie odzyskała poprzedniego stanowiska pracy. W wyniku przekształceń własnościowych zaczęto zwalniać kolejnych dziennikarzy. Gdy konflikt eskalował, pracownicy zdecydowali się złożyć skargę do ETPCz. Wskazali, że poddawanie ich pracy reżimowi cenzury przez władze TRM narusza art. 10 EKPCz, czyli prawo do swobodnej ekspresji. W wyroku Trybunał opowiedział się po stronie dziennikarzy, którzy odmawiali wykonywania poleceń służbowych, publikując nieocenzurowane materiały. Wskazał, że dla realizowania misji dziennikarskiej istotne znaczenie mają warunki wykonywania zawodu. Kary nakładane na pracowników celem podporządkowania ich polityce zwierzchników mogą oznaczać naruszenie ich prawa do swobody wypowiedzi. Podkreślił, że na państwie ciąży pozytywny obowiązek zagwarantowania dostępu opinii publicznej do mediów, w których przedstawiony będzie niezależny, pluralistyczny przekaz odzwierciedlający m.in. różnorodność perspektyw politycznych w kraju.

⁷ Wyrok ETPC z 17 września 2009 r., *Manole i inni p. Moldawii*, skarga nr 13936/02.

W sprawie *Fuentes Bobo przeciwko Hiszpanii*⁸ skarżący, dziennikarz zatrudniony w hiszpańskiej telewizji TVE podjął się publicznej krytyki zmian programowych w telewizji publicznej. Opublikował artykuł „Trwonienie dobra publicznego“, w którym zarzucił dyrektorom telewizji, że czerpią prywatne zyski z publicznego majątku. Stwierdził, że przekształcili budynki TVE w „obóz koncentracyjny, w którym przywódcy bezkarnie praktykują zawodowy terroryzm”. Władze telewizji wytoczyły przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, w wyniku którego dziennikarz został zawieszony w wykonywaniu obowiązków pracowniczych początkowo na szesnaście, a następnie sześćdziesiąt dni. W czasie sporu z władzami telewizji Fuentes Bobo wziął udział w programie radiowym poświęconym sytuacji w TVE, w którym stwierdził, że obecnie media wykorzystywane są jako narzędzie propagandy. Wkrótce wszczęto przeciwko niemu sprawę dyscyplinarną prowadzącą do rozwiązania z nim umowy o pracę. Trybunał zaznaczył, że jest świadom tego, iż pracownicy w stosunku do swojego pracodawcy są zobowiązani do zachowania lojalności oraz powściągliwości i nie kwestionował wniosków sądów hiszpańskich w tym zakresie. Nie stwierdził jednakże, by ingerencja w swobodę wypowiedzi była konieczna i proporcjonalna. Za najistotniejszy w tym wypadku ETPCz uznał kontekst, w jakim zostały publicznie wygłoszone sformułowania pod adresem kierowników TVE. Debata dotycząca nieprawidłowości w działaniu telewizji publicznej miała szerszy wymiar.

Przytoczone orzecznictwo ETPCz wskazuje, że pomimo określonego w przepisach Kodeksu pracy obowiązku lojalności pracownika wobec pracodawcy⁹ mogą wystąpić uzasadnione okoliczności, które zwalniają go z tej powinności. Trybunał podkreślił, że charakter pracy dziennikarza skutkuje tym, iż obowiązki pracownicze nie mogą mieć takiej samej mocy wiążącej, jak w przypadku innych zawodów. Dziennikarzom należy przede wszystkim zagwarantować warunki wykonywania zawodu umożliwiające realizowanie przez nich misji publicznej. Ich działania powinny być wolne od nacisków, kontroli oraz niepotrzebnej ingerencji w przekazywane przez nich treści. Powyższe stwierdzenia należy również odnieść

⁸ Wyrok ETPCz z 29 lutego 2000r., *Fuentes Bobo przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 39293/98.

⁹ Zgodnie z art. 100 §1 i 2 pkt 4 i 5 Kodeksu pracy „Pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Pracownik ma też obowiązek dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachowywać w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, a także przestrzegać tajemnicy określonej w odrębnych przepisach.”

do przedmiotowej sprawy. Wskazany konflikt pracownika z pracodawcą dotyka nie tyle problemu wypełniania obowiązków pracowniczych, ile kwestii mającej istotne publiczne znaczenie. Opinia Doroty Nygren dotyczyła bowiem debaty publicznej na temat stygmatyzujących i dyskryminujących treści podawanych w mediach. W sposób charakterystyczny dla dziennikarza zareagowała na zaobserwowane nieprawidłowości w funkcjonowaniu zatrudniającej ją instytucji. Wyraziła pogląd na temat sprzecznej z etyką dziennikarską praktyki ujawniania pochodzenia sprawcy czynu zabronionego lub osób podejrzanych. Pomimo rzeczowych i merytorycznych wyjaśnień, wskazanych przez nią regulacji dotyczących problemu, została oddelegowana do działu archiwizacji IAR wbrew jej woli, co zdaniem HFPC należy uznać za sankcję. Nietransparentna praktyka odsuwania od anteny lub zwalniania dziennikarzy pracujących w mediach publicznych stanowi, w naszej ocenie nie tylko praktykę godzącą w funkcjonowanie demokratycznego społeczeństwa, ale wręcz praktykę zagrażającą wolności słowa. Media publiczne ze względu na swoją strukturę właścicielską, jak i pełnienie szczególnej misji, powinny prowadzić politykę kadrową w oparciu o względy merytoryczne, a nie polityczne czy światopoglądowe. W kontekście informacji o sankcjach wobec dziennikarzy, przypomnieć należy, że ETPCz w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślił, iż kwestie dotyczące mediów publicznych, w szczególności ich polityki programowej i niezależności redakcyjnej, to zagadnienia mające niekwestionowane znaczenie publiczne¹⁰. W takim przypadku zakres dopuszczalnej ingerencji w swobodę wypowiedzi jest bardzo wąski, a każde ograniczenie musi zostać precyzyjnie i przekonująco uzasadnione.

6. Etyka zawodowa i odpowiedzialność dziennikarzy

W niniejszej sprawie obowiązki skarżącej jako pracownika należy przeciwstawić charakterowi wykonywanego przez nią zawodu dziennikarza w mediach publicznych, a tym samym zobowiązaniu do przestrzegania zasad etyki zawodowej. Zgodnie z brzmieniem art. 10 ustawy Prawo prasowe „[z]adaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.” Podkreślenia wymaga, że „[n]aruszając zasady etyki, dziennikarz dopuszcza się czynu bezprawnego. Nawet jeżeli

¹⁰ Wyrok ETPC z 16 lipca 2009 r. w sprawie *Wojtas-Kaleta p. Polsce*, skarga nr 20436/03; Wyrok ETPC z 21 października 2014 r. w sprawie *Matuz p. Węgrom*, skarga nr 73571/10; Wyrok ETPC z 29 lutego 2000 r. w sprawie *Fuentes Bobo p. Hiszpanii*, skarga nr 39293/98.

obowiązek danego zachowania wynika wyłącznie z norm etycznych, to poprzez fakt włączenia systemu etycznego do systemu prawa stanowionego postępowanie sprzeczne z tym nakazem będzie jednocześnie sprzeczne z prawem¹¹. Regulacje dotyczące znaczenia zasad etycznych w pracy dziennikarskiej znajdują się m.in. w rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego 428 (1970) z dnia 23 stycznia 1970 r., która powstała jeszcze przed rozwojem orzecznictwa ITPCz w sprawach dotyczących art. 10 EKPCz. Zgodnie z rezolucją „obowiązkiem prasy oraz innych mediów masowych jest wykonywanie ich funkcji w poczuciu odpowiedzialności („with a sense of responsibility”; „avec le sens de leur responsabilité”) wobec zbiorowości¹².

W sprawie *B. Sosinowska przeciwko Polsce*¹³ Trybunał uznał, że przy ocenie ingerencji w prawo do swobody wyrażania opinii pracownika, należy wziąć pod uwagę, czy opinia została poczyniona w dobrej wierze i służy obronie interesu społecznego. Zauważył, że sądy dyscyplinarne badając sprawę skupiły się na faktach, że zachowanie skarżącej było sprzeczne z kodeksem etyki zawodowej, który zabraniał krytyki innych pracowników, nie rozpatrywały zaś, czy zdanie jej było słuszne. Taka rygorystyczna interpretacja prawa, zdaniem Trybunału, pociąga za sobą zakaz wyrażania wszelkich krytycznych opinii w ramach pracy, co może narazić na szwank główny cel, jakiemu dany zawód ma służyć (w przedmiotowej sprawie była to ochrona zdrowia i życia pacjenta). B. Sosinowska, specjalista z zakresu chorób płuc, pozostająca w długoletnim konflikcie ze swoją przełożoną - ordynatorem oddziału, krytycznie wypowiadała się na temat stawianych przez nią diagnoz dotyczących pacjentów. Skierowała w związku z tym list do konsultanta wojewódzkiego ds. chorób płuc, w którym stwierdziła, że przełożonej brak odpowiednich umiejętności do prowadzenia oddziału. W 2005 r. szpital zwolnił lekarkę z pracy powołując się na ciężkie naruszenia pracownicze, których rzekomo się dopuściła. Na skutek wszczętego z jej powództwa postępowania przed sądem pracy uzyskała odszkodowanie za bezprawne zwolnienie. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Wkrótce wszczęto przeciwko lekarce postępowanie dyscyplinarne w związku z podejrzeniem nieetycznego zachowania wobec przełożonej. Zarzucono jej m.in. niewypełnianie poleceń przełożonej oraz niezdolność do pracy w zespole lekarzy. W apelacji od decyzji Okręgowej Izby Lekarskiej adwokat skarżącej podniósł, że nie powinna zostać ukarana za wyrażanie swoich opinii. Sąd naruszył postanowienia Kodeksu etyki lekarskiej, zgodnie z którym

¹¹ M. Wójcik, *Pozaprawne podstawy odpowiedzialności dziennikarskiej*, Palestra, 2013, nr 3/4, s.27.

¹² I. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010, s. 141.

¹³ Wyrok ITPCz z 18 października 2011 r., *B. Sosinowska p. Polsce*, nr skargi 10247/09.

poinformowanie o naruszeniu zasad etyki przez innego lekarza, o jego niekompetencji zawodowej nie może być interpretowane jako naruszenie zasad etyki zawodowej. Skarżąca poinformowała o postępowaniu przełożonej, które w jej opinii było jednocześnie nieprofesjonalne i nieetyczne. Zwróciła się także do Izby Lekarskiej z prośbą o pomoc w rozwiązaniu konfliktu zawodowego. Izba jednakże postanowiła ją ukarać. B. Sosinowska wniosła skargę do ETPCz, zarzucając Polsce naruszenie art. 10 EKPC. W wyroku Trybunał wskazał, że władze krajowe nie zbadaly, czy opinia wyrażona przez lekarke była uzasadniona lub poczyniona w dobrej wierze oraz czy zmierzała do ochrony interesu publicznego. Celem jej działania było zwrócenia uwagi właściwych organów na poważną dysfunkcję w pracy jej zwierzchniczki. Pomimo, że B. Sosinowska pozostawała w długoletnim konflikcie ze zwierzchniczką, Trybunał uznał, że nie odbiera to automatycznie obiektywności wyrażonej przez nią krytyce, która miała charakter merytoryczny, a nie personalny.

Podobne stanowisko zajął Trybunał w sprawie *Ottan przeciwko Francji*¹⁴ wskazując, że ograniczenie wolności słowa w przedmiotowej sprawie - nie spełniało wymogu proporcjonalności. Skarżący, kierując się etyką zawodową, a także chroniąc interesy klienta, podważył bezstronność składu sędziowskiego. Sprawa miała związek z uniewinnieniem funkcjonariusza policji, który zabił mężczyznę – obcokrajowca pochodzącego ze środowiska klasy robotniczej, w czasie pościgu samochodowego. Po ogłoszeniu wyroku, w odpowiedzi na pytanie dziennikarza, prawnik który reprezentował ojca ofiary, stwierdził, że uniewinnienie nie było zaskoczeniem, biorąc pod uwagę skład etniczny ławy przysięgłych, która składała się wyłącznie z osób „białych”. W konsekwencji, sąd dyscyplinarny wymierzył skarżącemu karę w postaci upomnienia. Prawniki zarzucił, że stanowiła ona nieuzasadnioną ingerencję w jego prawo do wolności słowa. W wyroku Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji. Podkreślił, że twierdzenia prawnika stanowiły część debaty dotyczącej funkcjonowania systemu sprawiedliwości karnej i służyły przede wszystkim ochronie dobrego imienia i praw innych oraz ochronie autorytetu i bezstronności sądownictwa. Trybunał uznał ogólne stanowisko o organizacji sądów karnych za wartościową opinię opartą na faktycznych przesłankach. Orzekł, że nałożenie kary dyscyplinarnej w postaci nagany nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie, mając na uwadze okoliczności sprawy.

¹⁴ Wyrok ETPCz z 19 kwietnia 2018 r., *Ottan przeciwko Francji*, skarga nr 41841/12

Ingerencję pracodawcy w prawo wyrażania opinii na temat zachowań nieetycznych lub niezgodnych z prawem w miejscu pracy, w świetle powyższych standardów, należy ocenić po zbadaniu czy dana opinia była zasadna, poczyniona w dobrej wierze oraz czy zmierzała do ochrony interesu publicznego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z najważniejszych fundamentów demokratycznego społeczeństwa, będący warunkiem jego rozwoju. Zgodnie z art. 10 EKPCz swoboda wypowiedzi dotyczy nie tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Jej ograniczenie musi znajdować podstawę w obowiązującym prawie, zmierzać do ochrony określonych, nadrzędnych dóbr prawnych (*ang. legitimate aims*, np. bezpieczeństwo państwowe, ochrona moralności etc.) oraz być proporcjonalne do zamierzonego celu. Należy zauważyć, że dziennikarka Dorota Nygren, zasadnie wyraziła zaniepokojenie nieetycznym zachowaniem w Redakcji IAR, powołując się na szereg dziennikarskich kodeksów etycznych, m.in. Zasady Etyki Zawodowej w Polskim Radiu, Ustawę o radiofonii i telewizji, Kartę Etyczną Mediów, Prawo prasowe, Dziennikarski Kodeks Obyczajowy, Zasady Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Odniosła się również do stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich¹⁵ oraz Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania¹⁶, zgodnie z którym praktyka ujawniania przez media informacji na temat narodowości sprawców czynów zabronionych lub osób podejrzanych o popełnienie takich czynów przyczynia się do stygmatyzacji – utrwalenia przekonań, że narodowość ma związek z przestępstwami określonego typu. Krytyka dziennikarki dotycząca nieetycznych zachowań w Redakcji IAR miała zatem charakter merytoryczny, a nie personalny. Poczyniona została w dobrej wierze. Dorota Nygren działała w interesie publicznym, a mimo to została zastosowana wobec niej dotkliwa sankcja.

¹⁵ Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich,

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Biuletyn%20Rzecznika%20Praw%20obywatelskich%202013%2C%20m%201%20%C5%B9r%C3%B3d%C5%82a.pdf>

¹⁶ Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania za okres 1 maja 2009 r.-31 grudnia 2011 r., https://www.rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/sprawozdanie_przyjete_przez_rm.pdf

7. Miękkie standardy w zakresie wewnętrznej niezależności redakcyjnej dziennikarzy

W przedmiotowej sprawie należy się również odnieść do miękkich standardów w zakresie wewnętrznej niezależności redakcyjnej dziennikarzy. W Deklaracji Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 27 września 2006 r.¹⁷ nt. gwarancji niezależności w mediach publicznych w państwach członkowskich zwrócono uwagę, że ważnym elementem zapewnienia niezależności redakcyjnej w stosunkach wewnętrznych jest m.in. wprowadzenie odpowiednich standardów polityki kadrowej, która powinna być realizowana w oparciu o względy merytoryczne, w sposób wolny od nacisków i dyskryminacji. Wskazano również, że wszelkie decyzje kadrowe podejmowane w mediach publicznych powinny być szczegółowo uzasadnione. Ponadto w Rezolucji z dnia 1 lipca 1993 r.¹⁸ stwierdzono, że gwarancje odpowiednich warunków pracy są niezbędne dla zapewnienia wysokiej jakości pracy i niezależności dziennikarzy. Bardzo ważne jest, aby wskazane wyżej zalecenia gwarantujące dziennikarzom niezależność były respektowane przez ich pracodawców. Mają one bowiem kluczowe znaczenie dla etycznego, rzetelnego i bezstronnego dziennikarstwa w mediach publicznych. Praktyka odsuwania dziennikarzy od anteny może naruszać zasady niezależności dziennikarskiej, tym samym stwarzać poczucie zagrożenia wobec pracujących w Redakcji IAR oraz zachęcać do konformistycznego wypełniania przez nich swoich poleceń, nawet w sytuacji, gdy są one niezgodne z standardami etycznymi.

8. Regulacje dotyczące klauzuli sumienia

Według wskazanych przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zaleceń w Rezolucji nr 1003 w sprawie etyki dziennikarskiej „(...) należy wzmocnić gwarancje dziennikarskiej wolności wypowiedzi, ponieważ dziennikarze w ostateczny sposób pełnią funkcje podstawowego źródła informacji”. W tym kontekście należy ustawowo uściślić i wyjaśnić istotę tzw. klauzul sumienia i tajemnicy zawodowej w związku z ochroną źródeł, uzasadniając

¹⁷ Deklaracja z 27 września 2006 r., <https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=1041345&Site=CM>.

¹⁸ Rezolucja 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1 lipca 1993 r. w sprawie etyki dziennikarskiej, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=16414>

ustawodawstwo narodowe w tej kwestii, aby mogło być wprowadzone w życie w szerszym kontekście demokratycznej Europy¹⁹. Za wprowadzeniem tej instytucji opowiedziała się również Grupa Wysokiego Szczebla ds. Wolności i Pluralizmu w Mediach (High-Level Group on Media and Pluralism) w raporcie dotyczącym działań na rzecz wolności i pluralizmu w krajach członkowskich Unii Europejskiej²⁰. Szerokie uprawnienia do ochrony niezależności dziennikarskiej zostały uregulowane we francuskim Kodeksie pracy. Stanowi on, że dziennikarz może rozwiązać umowę z pracodawcą i mimo to zachować prawo do odszkodowania, „jeśli zmieniłby się właściciel lub orientacja danego medium, a zmiany te zagrażają poglądom politycznym, etycznym i niezależności dziennikarza“. Jeżeli pracodawca nie zgadza się na wypłacenie odszkodowania, wtedy pracownik może zwrócić się o rozstrzygnięcie sporu do sądu, jednakże musi udowodnić, że w redakcji nastąpiły znaczące zmiany. Wskazane regulacje uwzględniają specyficzne warunki i wymogi pracy dziennikarskiej. Podkreślono, że dziennikarz powinien zachować maksymalną niezależność w interesie własnym i opinii publicznej²¹. Do instytucji dziennikarskiego sprzeciwu sumienia odnoszą się przepisy prawa hiszpańskiego i włoskiego²². W Polsce Rada Etyki Mediów w 2009 r. wskazała na propozycję wprowadzenia klauzuli sumienia do Prawa prasowego, zgodnie z którą, jeżeli polecenie służbowe byłoby niezgodne z wyznawanymi przez dziennikarza zasadami moralnymi, mógłby go nie wykonać, a powołanie się na klauzulę sumienia chroniłoby go przed zwolnieniem z pracy. Instytucja klauzuli sumienia została wprowadzona do Zasad etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej S.A. W rozdziale zatytułowanym „Lojalność i klauzula sumienia“, wskazano że „Dziennikarz ma prawo do odmowy wykonania polecenia służbowego sprzecznego z prawem oraz zasadami etyki dziennikarskiej“. Choć takiej zasady nie wprowadzono w wewnętrznych regulacjach odnoszących się do pracy w radiu publicznym, to w opinii III PC można ją wyprowadzić także z podstawowego obowiązku dziennikarza wynikającego z art. 10 ust. 1 Prawa prasowego, zgodnie z którym dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współzycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Co więcej, wprowadzenie do Prawa prasowego poprzez

¹⁹ Rezolucja 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1 lipca 1993 r. w sprawie etyki dziennikarskiej, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=16414>.

²⁰ A free and pluralistic media to sustain European democracy, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/sites/digital-agenda/files/HLG%20Final%20Report.pdf>.

²¹ A. Habel, *Żurnalista z cenzurą*, www.sdp.pl/sites/default/files/zcs.doc.

²² On the European Precedent for the Conscience Clause, <http://historico.juridicas.unam.mx/publica/rev/comlawj/cont/1/ets/ets1.htm>; *The application of the conscience clause for journalists in Spain. Problems and limitations of an incomplete model*, http://www.cuadernos.info/index.php/CDI/article/viewFile/cdi.35.548/pdf_1.

nowelizację z dnia 27 października 2017 r. przepisu wprost uprawniającego dziennikarza do odmowy wykonania polecenia służbowego, jeżeli oczekuje się od niego publikacji, która łamie zasady rzetelności, obiektywizmu i staranności zawodowej, wskazuje na pożądane przez ustawodawcę uregulowanie stosunków wewnętrznych w redakcji. Warto zaznaczyć jednak, że także stan prawny poprzedzający tę nowelizację należy interpretować w duchu standardów wynikających ze swobody wypowiedzi i przyjąć taką ich wykładnię, która zapewni możliwie szerokie gwarancje niezależności redakcyjnej²³.

9. Konkluzje

Podsumowując niniejsze rozważania należy podkreślić, że zgodnie ze standardami ETPCz obowiązki pracownicze nie mogą mieć jednakowej mocy wiążącej w odniesieniu do dziennikarzy, jak w przypadku innych zawodów. HFPC pragnie zaznaczyć, że swoboda wypowiedzi, zwłaszcza dziennikarskiej, podlega niezwykle silnej ochronie na mocy art. 10 EKPCz, ale jednocześnie korzystanie z tej wolności łączy się z obowiązkami i odpowiedzialnością. Dlatego za niedopuszczalne należy uznać żądanie skierowane do dziennikarza, by wykonując swoją pracę świadomie naruszał zasady etyczne. Wynika to z zasady ogólnej wyrażonej w art. 10 ust. 1 Prawa prasowego, zgodnie z którą dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Warto przy tym podkreślić, że niedługo po wydarzeniach, do których odnosi się przedmiotowa sprawa, ustawodawca zdecydował się również doprecyzować tę zasadę w ustawie i wprost przewidział prawo dziennikarza do odmowy wykonania polecenia służbowego, jeżeli oczekuje się od niego publikacji, która łamie zasady rzetelności, obiektywizmu i staranności zawodowej.

Zdaniem HFPC, oceniając dopuszczalność działań pracodawcy w przedmiotowej sprawie, warto w szczególności przeanalizować następujące okoliczności:

²³ D. Głowacka, A. Bodnar, *Niezależność redakcyjna w mediach publicznych*, http://www.hfpr.pl/wp-content/uploads/2015/05/hfpc_analiza_i_rekomendacje_7_2015.pdf

- Nieuzasadnione zastosowanie sankcji, takich jak odsunięcie dziennikarza od anteny, oddelegowanie do działu dokumentacji w przedmiotowej sprawie, w stosunku do osób korzystających z wolności słowa niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia tzw. „skutku mrożącego” (*chilling effect*). Jego istotą jest zniechęcenie autora wypowiedzi i innych podmiotów do podejmowania podobnych tematów z obawy przed ponownym poniesieniem konsekwencji. Stosowanie wyżej wskazanych sankcji przez przełożonych może zachęcać do konformistycznego wypełniania obowiązków, również w sprzeczności z etyką dziennikarską.

- Korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się z działaniem w granicach obowiązków i odpowiedzialności. Nadrzędną wartością, jaką powinien się kierować dziennikarz, jest służba społeczeństwu. W opinii HFPC, Dorota Nygren uzasadniła przełożonym swoje postępowanie wskazując na podstawy prawne i zasady branżowe dotyczące pracy dziennikarskiej. Powołała się na art. 10 ustawy prawo prasowe, art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji, art. 14 Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego, przyjętego przez członków Konferencji Mediów Polskich. Wskazała też, że zgodnie ze standardami przyjętymi przez Polskie Radio „Serwis IAR-u nie jest kroniką kryminalno-sądową – o akcjach policji i innych służb oraz o procesach sądowych IAR informuje, jeśli mają one duże znaczenie społeczne, a nie po to by budzić sensację”.

- Analizując sprawę Doroty Nygren pod kątem etycznym, za uprawnione należy uznać, że dziennikarka działała w interesie publicznym. Chciała zwrócić uwagę na ważny społecznie temat – dyskryminacji w mediach, który polega na utrwalaniu przekonań, że narodowość ma związek z przestępstwem określonego typu. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich taka praktyka narusza przede wszystkim Kartę Etyczną Mediów. Wyrażoną w niej zasadę szacunku i tolerancji. Rada Etyki Mediów podzieliła wątpliwości Rzecznika twierdząc wprost, że takie działania mediów naruszają wspomnianą zasadę. Zdaniem HFPC rola dziennikarzy w przeciwdziałaniu dyskryminacji, zarówno w mediach publicznych, jak i prywatnych, jest bardzo znacząca.

- Trybunał stoi na stanowisku, że ze względu na wskazaną rolę dziennikarzy w społeczeństwie i ich obowiązek uczestniczenia w dyskusji publicznej i zachęcania do niej, a także z uwagi na

charakter ich obowiązków zawodowych, polegających na udzielaniu informacji i opinii, obowiązek dyskrecji i powściągliwości, który ciąży zasadniczo na pracownikach wykonujących inne zawody, nie może być stosowany z równą siłą do dziennikarzy. Krytyka Doroty Nygren nie miała charakteru osobistego ataku, ale odnosiła się do kwestii zawodowych, dotyczyła standardów etycznych w redakcji IAR, a tym samym w mediach publicznych. W świetle standardów strasburskich, zabranie głosu na ten temat w debacie publicznej, poza wyjątkowymi, skrajnymi sytuacjami, nie powinno co do zasady spotkać się z represjami wobec autora wypowiedzi.

Wyrażamy nadzieję, że zawarte w niniejszej opinii przyjaciela sądu spostrzeżenia oraz standardy międzynarodowe okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie omawianej sprawy. Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że praktyka sądów krajowych sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
SEKRETARZ ZARZĄDU

Piotr Kładoczny

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
PREZES ZARZĄDU

Danuta Przywara

